

Ks. Grzegorz Polok

ANALIZA PORÓWNAWCZA PREFERENCJI  
AKSJOLOGICZNYCH EDYTY STEIN  
I DZISIEJSZEJ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ

Człowiek nieustannie zadaje sobie pytanie o to kim jest. Odpowiada na nie przez całe życie, albowiem każdego dnia kreuje on swą egzystencję, dokonując wielorakich wyborów. Wydarzenia dnia codziennego, a przede wszystkim spotkanie z drugim człowiekiem stają się okazją do permanentnego rozwoju własnej osobowości – choć bywa i tak, że mogą przyczynić się one do aktów autodestrukcji. W jaki więc sposób winna dokonywać się ewolucja ludzkiego życia, by pogłębiać i doskonalić jego byt? Jedną z odpowiedzi na tak postawione pytanie kieruje nas do świata wartości, z którymi człowiek styka się i wybiera w trakcie całego swego istnienia.

Jako osoby stajemy się ośrodkami relacji o bardzo szczególnym, bo duchowym charakterze. Są to zarówno relacje międzyosobowe jak i osobowo-rzeczowe. Prawda o konstrukcji takich relacji jest dla człowieka istotną, gdyż jest prawdą o wartościach – określającą zarazem jego rangę ogólnoludzką. Same zaś wartości należy traktować jako swoście wyznaczony cel, do którego człowiek dąży i który każdorazowo przyjmuje jakieś odniesienie ku dobru i prawdzie.

Z wyżej przedstawionych powodów przeprowadzono badania, które pozwoliły wskazać, jakie wartości są preferowane przez młodzież rozpoczynającą studia w Akademii Ekonomicznej im. K. Adamieckiego w Katowicach<sup>1</sup>. Wyniki uzyskanych badań, mimo że ograniczyły

---

<sup>1</sup> Szczegółowy opis przeprowadzonych badań zawiera publikacja: G. POLOK. *Najważniejsze wartości studentów I roku Akademii Ekonomicznej w Katowicach*. Katowice

się do studentów Akademii Ekonomicznej w Katowicach, pozwalają przyjąć, że są one w jakiejś mierze reprezentatywne dla dzisiejszej młodzieży akademickiej<sup>2</sup>. Co więcej kolejne badania przeprowadzone wśród tych samych respondentów na drugim i trzecim roku studiów wskazują, że nie ma zasadniczych zmian w preferencjach aksjologicznych studentów Akademii Ekonomicznej w Katowicach.

Prezentowane wyniki badań stają się także szansą do przeprowadzenia analizy porównawczej preferencji aksjologicznych współczesnej młodzieży akademickiej i Edyty Stein. W dokonanej analizie obejmujemy „szkolno-studencki” okres życia Edyty Stein (do 1917 r.), czyli wiekowo zbliżony do badanych studentów. Różnica zasadnicza występuje przy wyodrębnieniu najważniejszych wartości. U młodzieży akademickiej dokonano się to na podstawie badań ankietowych i mamy tu do czynienia z najważniejszymi deklarowanymi wartościami, a w przydadku Edyty Stein na podstawie analizy jej autobiograficznych zapisków<sup>3</sup> czy dostępnych opracowań w tym temacie, czyli raczej można mówić o rzeczywistych, realizowanych wartościach, a nie tylko deklarowanych. Przeprowadzona analiza powinna nam pozwolić określić czy i jakie różnice występują w preferencjach aksjologicznych Edyty Stein i dzisiejszej młodzieży akademickiej.

## 1. ROZUMIENIE WARTOŚCI I ICH PODZIAŁ WYKORZYSTANY W BADANIACH

Pojęcie wartości jest często używane zarówno w życiu codziennym, jak i w naukowych opracowaniach. Termin ten – jakże istotny w naszym życiu – jest zarazem niezmiernie trudny do zdefiniowania, stąd też potocznie nie stawia się pytania o jego znaczenie, traktując go jako coś oczywistego<sup>4</sup>. Człowiek bowiem będąc istotą myślącą, która

---

2006. Także badania przeprowadzone na II i III roku studiów potwierdzają podobne preferencje aksjologiczne studentów Akademii Ekonomicznej w Katowicach.

<sup>2</sup> Badaniami objęto także studentów Politechniki Śląskiej w Katowicach, jako grupę porównawczą, i nie stwierdzono zasadniczych różnic w preferencjach aksjologicznych. Także badania przeprowadzone w latach następnych (rok akademicki 2006/7 i 2007/8) na II i III roku studiów potwierdzają podobne preferencje aksjologiczne studentów Akademii Ekonomicznej w Katowicach. Zob. także: M. CHYMUK. *Preferencje aksjologiczne studentów uczelni krakowskich*. Kraków 2004.

<sup>3</sup> Zwłaszcza pozycja: E. STEIN. *Z mojego życia*. Lublin 2003.

<sup>4</sup> Zob. M. GOLASZEWSKA. *Fascynacja złem. Eseje z teorii wartości*. Warszawa – Kraków 1994 s. 7.

wpływa na świat i zarazem go zmienia, nie może obyć się bez wartości – w konsekwencji także bez wartościowania<sup>5</sup>. Problem tkwi jednak w tym, iż nie stworzono jak dotąd jednoznacznej definicji wartości, którą powszechnie przyjęto by bez zastrzeżeń<sup>6</sup>.

Sam termin *wartość* pochodzi od słowa być wartościowym, mieć jakieś znaczenie. Początkowo w języku codziennym oznaczał pewne przypadłości ludzkiej natury, takie jak: siłę, zdrowie, odwagę (męstwo), a także moc charakteru. Stopniowo pojęcie to wchodziło następnie do różnych nauk i to zarówno szczegółowych, jak i humanistycznych. W *Słowniku Języka Polskiego* podane są trzy znaczenia owego słowa. Pierwsze wskazuje na to, ile coś jest warte pod względem materialnym, a więc chodzi o cenę jakiegoś przedmiotu wyrażoną za pomocą pieniężnego równoważnika. Drugie znaczenie dotyczy osoby lub rzeczy, która może być rozpatrywana w kontekście jej cech rozumianych jako walor czy zaletę. Chodzi tu przede wszystkim o cechy, które mogą zaspokoić jakieś potrzeby człowieka, bądź są dla niego istotne, ważne. Trzeci sposób rozumienia można odnaleźć na gruncie nauk matematyczno-fizycznych, gdzie będzie chodzić o liczbę mającą określić daną wielkość fizyczną<sup>7</sup>. W tego typu charakterystyce brak jednak uwzględnienia wymiaru moralnego czy też estetycznego, a także odniesienia do tego, co dobre lub złe<sup>8</sup>.

Podjęcie próby jednoznacznego zdefiniowania pojęcia *wartość* – jak zostało to już zasugerowane – skazane jest na wielorakość rozwiązań. Dlatego też pewnym kluczem stać się może pogrupowanie różnych definicji w zależności od nauki, na gruncie której takie określenie się pojawi. W publikacjach podejmujących ów problem można znaleźć rozwiązanie wyróżniające trzy kategorie definicyjne:

- psychologiczna, w której wartości traktuje się jako zjawisko indywidualne (zinternalizowane doświadczenie);
- socjologiczna, która wartościom nadaje wymiar społeczny;
- kulturowa, która podejmuje uniwersalny wymiar wartości możliwie zewnętrznych wobec człowieka, dominujących w danym społeczeństwie<sup>9</sup>.

<sup>5</sup> Zob. V. J. WILLI. *Grundlagen einer empirischen Soziologie der Werte und Wertssysteme*. Zürich 1960 s. 93 n.

<sup>6</sup> Zob. H. BOROWSKI. *Wartość jako przeżycie. Wprowadzenie do aksjologii*. Lublin 1992 s. 75 n.

<sup>7</sup> *Słownik Języka Polskiego*. <http://www.sjp.pwn.pl> (17.12.2005).

<sup>8</sup> Zob. J. PUZYŃNINA. *Język wartości*. Warszawa 1992 s. 14.

<sup>9</sup> Zob. M. MISZTAŁ. *Pojęcie wartości w socjologii*. „Studia socjologiczne” 1975 nr 4 s. 185-188; TENŻE. *Problematyka wartości w socjologii*. Warszawa 1980 s. 13-47.

Jako, że forma artykułu nie pozwala na szerszą refleksję na ten temat, należy odesłać do wspomnianej już publikacji<sup>10</sup>, a w tym miejscu, przejść do przyjętego w badaniach podziału wartości.

W filozofii, już od czasów Arystotelesa (jednak pewnych sugestii można doszukiwać się także u Sokratesa czy Platona), odnaleźć można klasyczny podział dobra na trzy rodzaje: pożyteczne (*bonum utile*), przyjemnościowe (*bonum delectabile*) oraz godziwe (*bonum honestum*)<sup>11</sup>. Dobro użyteczne jest zwykle celem do osiągnięcia innego dobra, które stanowi zasadniczy cel działania człowieka. Przykładem mogą być pieniądze, dzięki którym można osiągnąć kolejną upragnioną rzecz. Dobro przyjemnościowe objawia się jako przedmiot dążenia dla siebie samego. Osoba nakierowana w tym wypadku na jakąś rzecz lub działanie, pragnie osiągnąć jakąś przyjemność i poza nią nie ma nic, co by pociągało tę osobę, np. walory smakowe jakiejś potrawy, czy też wspaniały krajobraz. Najważniejszym, ale także najtrudniejszym do zinterpretowania, jest dobro godziwe. Chodzi bowiem w tej sytuacji o taki typ dobra, który jest przedmiotem dążenia dla niego samego. Najbardziej wyrazistym przykładem w tym wypadku byłaby osoba posiadająca swą niezbywalną godność.

Na podstawie powyższej typologii dobra, ustalono hierarchię, podział wartości, zbierając je w trzy grupy: jako wartości pożyteczne, przyjemnościowe oraz godne. Wewnątrz danej grupy poszczególne wartości ułożono w kolejności alfabetycznej:

- wartości pożyteczne: ambicje, autorytet, bezpieczeństwo, charakter, czas, dobromaterialne, kreatywność, odpowiedzialność, odwaga, praca, przekonania, religia, seks/ciało, tolerancja, wiedza, władza, wykształcenie, znajomości;
- wartości przyjemnościowe: indywidualność, luksus, pożywienie, prywatność, przyjaźń, radość, samodoskonalenie, spokój, szacunek, szczerłość, szczęście, uczucia, wspomnienia, wspólnota, wygoda, zaufanie, zdrowie, zyczliwość;
- wartości godne: człowiek, dobro, godność osobista, honor, ja sam(a), mądrość, miłość, moralność, nadzieja, ojczyzna, piękno, prawda, rodzina, sumienie, uczciwość, wiara, wierność, wolność.

Pogrupowane w ten sposób wartości, zostały zapisane w ankiecie, która była narzędziem badawczym w przeprowadzonych badaniach

---

<sup>10</sup> Zob. POŁOK. *Najważniejsze wartości studentów*.

<sup>11</sup> Zob. A. SZOSTEK. *Pogadanki z etyki*. Częstochowa 1993 s. 19.

dotyczących wartości preferowanych przez studentów I roku w Akademii Ekonomicznej w Katowicach.

Wybór poszczególnych wartości uwarunkowany jest z jednej strony ich różnorodnością, z drugiej zaś – co stanowi główną kategorię – ich odniesieniem do typów dobra. Zachodzi ponadto obawa, iż podział powyższy mógłby mieć inny kształt. Jednak zaprezentowana ilość wartości, a także ich różnorodność ma na celu objęcie jak najszerszych sfer życia badanych jednostek. Ma to na celu objęcie zakresem badawczym różnorodnych obszarów egzystencji człowieka – w tym przypadku studentów – i rozpatrzenie, jakie wartości są najbardziej „atrakcyjne”, a w związku z tym wybrane przez badane jednostki.

## 2. PREFEROWANE WARTOŚCI STUDENTÓW AKADEMII EKONOMICZNEJ W KATOWICACH<sup>12</sup>

Dla odpowiedzi na pytanie o najważniejsze deklarowane wartości studentów pierwszego roku Akademii Ekonomicznej w Katowicach, zostały przeprowadzone badania w 2005 r. wśród wspomnianej młodzieży akademickiej. Wyniki tych badań prezentuje się, opisując najpierw sam przebieg badań i dokonując częściowej charakterystyki badanej grupy respondentów.

Przeprowadzenie charakterystyki respondentów pozwala na prezentację najważniejszych deklarowanych wartości studentów pierwszego roku Akademii Ekonomicznej w Katowicach. W niej przedstawia się wartości wskazane jako najważniejsze dla respondentów. Na kolejnym etapie pisze się o dokonanych przez ankietowanych wyborach wartości z grup wartości przyjemnościowych, pożytecznych i godnych.

### *2.1. Przebieg badań i charakterystyka respondentów*

Badania dotyczące najważniejszych wartości studentów Akademii Ekonomicznej im. K. Adamieckiego w Katowicach przeprowadzono w dniach 14-21 listopada 2005 r. Respondentami byli studenci pierw-

---

<sup>12</sup> Badania zostały przeprowadzone przez zespół z Centrum Badań i Ekspertyz Akademii Ekonomicznej w Katowicach w składzie: prof. dr hab. Zofia Kędzior, dr Robert Wolny, mgr Michał Kucia, Agata Stolecka. Ten zespół opracował także raport z przeprowadzonych badań.

szego roku studiów stacjonarnych w Katowicach oraz w Rybnickim Ośrodku Naukowo-Dydaktycznym. Badania przeprowadzono techniką ankiety audytoryjnej na wykładach kierunkowych dla pierwszego roku.

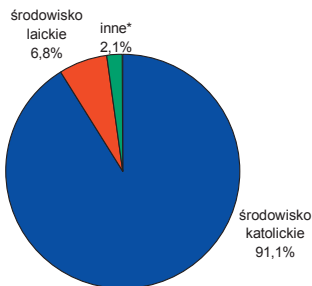
Respondentami byli studenci wszystkich kierunków z Wydziału Ekonomii, Finansów i Ubezpieczeń, Zarządzania w Katowicach oraz kierunków Ekonomia i Informatyka oraz Ekonometria z Wydziału Ekonomii oraz Zarządzania w Rybnickim Ośrodku Naukowo-Dydaktycznym. Ogółem zbadano 774 studentów. Po weryfikacji merytorycznej i formalnej do dalszych analiz przekazano 750 kwestionariuszy.

W badanej grupie studentów niewiele ponad połowę stanowią kobiety (54,9%). Średnia wieku respondentów wynosi 19 lat. Najstarszy respondent spośród studentów I roku studiów ma 23 lata, a najmłodszy 18 lat. Zdecydowana większość studentów pozostaje w stanie wolnym (blisko 95%). Żaden z respondentów nie zadeklarował statusu małżeńskiego, a w związku nieformalnym pozostaje prawie 5% ankietowanych.

Charakteryzując młodzież akademicką AE w Katowicach, biorącą udział w badaniach, można wskazać, iż zdecydowana większość z nich 91% deklaruje, że pochodzi z rodziny katolickiej. Co więcej prawie 36% z nich uważa swoje katolickie środowisko jako głęboko wierzące, a prawie 55% jako wierzące. Szczegółowe określenie środowiska rodzinnego ankietowanych w przestrzeni wyznawanej religii przedstawia wykres nr 1.

*Wykres nr 1*

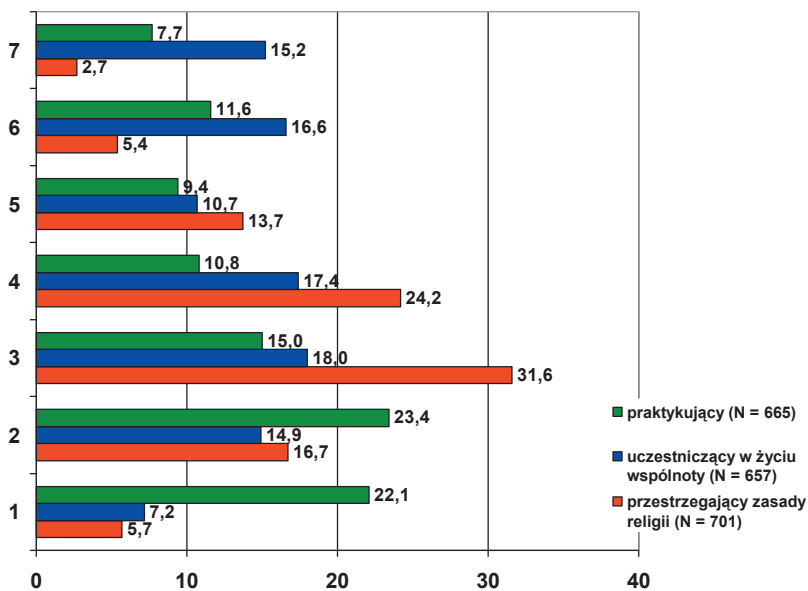
Ocena środowiska rodzinnego respondentów w perspektywie wyznawanej religii<sup>13</sup>



<sup>13</sup> POŁOK. *Najważniejsze wartości studentów*. s. 40.

Z grupy osób wierzących jako stale, bądź bardzo często praktykujące, określa się 45,5% ankietowanych, a ponad 22% respondentów przestrzega zasad religii i prawie tyle samo uczestniczy aktywnie w życiu wspólnoty (patrz pozycja 1-2 wykres nr 2). Prawie co trzeci respondent z grupy osób wierzących nie uczestniczy w życiu wspólnoty, blisko co piąty nie praktykuje, a ponad 8% nie przestrzega zasad religii (patrz pozycja 6-7 wykres numer 2). Szczegółowy rozkład stosunku respondentów do religii poprzez praktykowanie, uczestnictwo w życiu wspólnoty, przestrzeganie zasad religii przedstawia wykres nr 2.

Wykres nr 2

Stosunek respondentów do religii (w %)\*<sup>14</sup>

\* na skali od 1 do 7, gdzie 1 oznacza zawsze, a 7 nigdy

Poza powyższymi danymi charakteryzującymi badanych respondentów, dzięki przeprowadzonej ankiecie, uzyskano także odpowiedź

<sup>14</sup> Tamże. s. 42.

na pytania: kto jest dla ankietowanych autorytetem i o czym badani studenci marzą? Dane te są też swoistą charakterystyką badanych respondentów.

Na pytanie o to kto jest dla badanych autorytetem, blisko 3/4 respondentów potrafiło wskazać swój autorytet. Wśród nich prawie połowa najbardziej ceni sobie osoby z bliskiego otoczenia – rodziny, dla co czwartego wzorem jest papież Jan Paweł II, a dla co dziesiątego znane publiczne osoby. Co siódmy badany student nie podał żadnego autorytetu. Obrazuje ten stan rzeczy tabela nr 1.

*Tabela nr 1*

Moim autorytetem jest... (w %, N = 629)<sup>15</sup>

Wyszczególnienie	Ogółem
<b>Bliskie mi osoby, rodzina</b> (mama/tata, siostra/brat, babcia/dziadek, ciocia/wujek)	48, 0
<b>Papież, Jan Paweł II</b>	21, 6
<b>Znani ludzie, znana osoba, indywidualność</b>	12, 7
<b>Nie mam, nikt, brak autorytetu</b>	N = 94

Ponad 92% respondentów w ankiecie opisała swoje marzenia. Większość udzielonych przez badanych odpowiedzi dotyczyła niematerialnej sfery życia człowieka, średnio, co czwarty student marzy o rodzinie i szczęściu, co piąty o pracy, wykształceniu i samorealizacji. Dla co dziesiątego respondenta marzeniem jest spokojna, bezpieczna przyszłość. Marzenia studentów Akademii Ekonomicznej w Katowicach prezentuje tabela nr 2.

<sup>15</sup> *Tamże*. s. 47.



Tabela nr 2

Marzę o... (w %, N = 693)

Wyszczególnienie	Ogółem
<b>Rodzina</b> (własna, szczęśliwa, dobra, kochająca, założyć rodzinę «dzieci», własny dom, polepszenie egzystencji rodziny, poznanie bliskiej osoby: piękna kobieta/żona, mieć dobry kontakt z bliskimi, by rodzina była szczęśliwa)	28, 4
<b>Szczęście</b> (być szczęśliwym w życiu, mieć szczęśliwe, udane, dobre, długie życie, radość w życiu)	23, 5
<b>Praca</b> (dobrze płatna, stała, dająca możliwość rozwoju i satysfakcję, praca za granicą, kierowanie wielką korporacją, mieć własną firmę, bycie kimś, pracowitość, własna pracownia malarska, kariera, sukces zawodowy)	21, 8
<b>Wykształcenie</b> (wyższe, ukończyć studia, zdobyć odpowiednie wykształcenia, zaliczyć egzaminy/sesję)	18, 6
<b>Samorealizacja w życiu, spełnienie się</b> (zrealizowanie życiowych celów, spełnienie w życiu osobistym/ zawodowym, odniesienie sukcesu, rozwinięcie się, swoich talentów, samodoskonalenie, poczucie spełnienia)	10, 8
<b>Przyszłość</b> (dobra i szczęśliwa, spokojna starość, życie bez problemów, ustatkowane, spokojna i bezpieczna, szczęśliwa przyszłość, zapewnienie sobie dobrej przyszłości, życie w dostatku, odnalezienie własnej drogi)	10, 2

## 2.2. Najważniejsze wartości studentów I roku Akademii Ekonomicznej w Katowicach

W przeprowadzonych badaniach, których celem było uzyskanie odpowiedzi o deklarowane preferencje aksjologiczne studentów pierwszego roku studiów w Akademii Ekonomicznej w Katowicach, pytano najpierw o najważniejszą wartość studentów. W odpowiedzi na pytanie, badani studenci Akademii Ekonomicznej napisali, że jest

nią miłość (ponad 35% wskazań), dalej rodzina, którą wskazał co piąty respondent, a następnie najbliżsi 15% wskazań, co obrazuje tabela nr 3.

Tabela nr 3

Najważniejsza wartość studentów Akademii Ekonomicznej<sup>16</sup>  
(w %, N=715)

Wyszczególnienie	Ogółem
<b>Miłość</b>	35, 2
<b>Rodzina</b>	21, 8
<b>Najbliżsi</b> (bliskie osoby, przyjaźń, koleżeństwo, wspólnota, przywiązanie, drugi człowiek, ludzie, mój chłopak, dobre relacje, relacje międzyludzkie, związki między ludźmi)	15, 0
<b>Szacunek</b> (honor, godność człowieka, szczerłość i prawdziwość związków międzyludzkich)	8, 4
<b>Szczęście</b> (zadowolenie, czerpanie radości z życia, radość z życia, stabilność)	7, 8
<b>Zdrowie</b>	6, 3

Kolejne zadanie, jakie mieli do zrealizowania badani studenci, to wybranie spośród wskazanych wartości siedmiu dla nich najważniejszych. Wartości zostały pogrupowane na wzór klasycznego podziału dobra na trzy rodzaje: pożyteczne (*bonum utile*), przyjemnościowe (*bonum delectabile*) oraz godziwe (*bonum honestum*)<sup>17</sup>. Na podstawie powyższej typologii dobra, ustalono hierarchię, podział wartości, zbierając je w trzy grupy: jako wartości pożyteczne, przyjemnościowe oraz godne. Wewnątrz danej grupy poszczególne wartości ułożono w kolejności alfabetycznej.

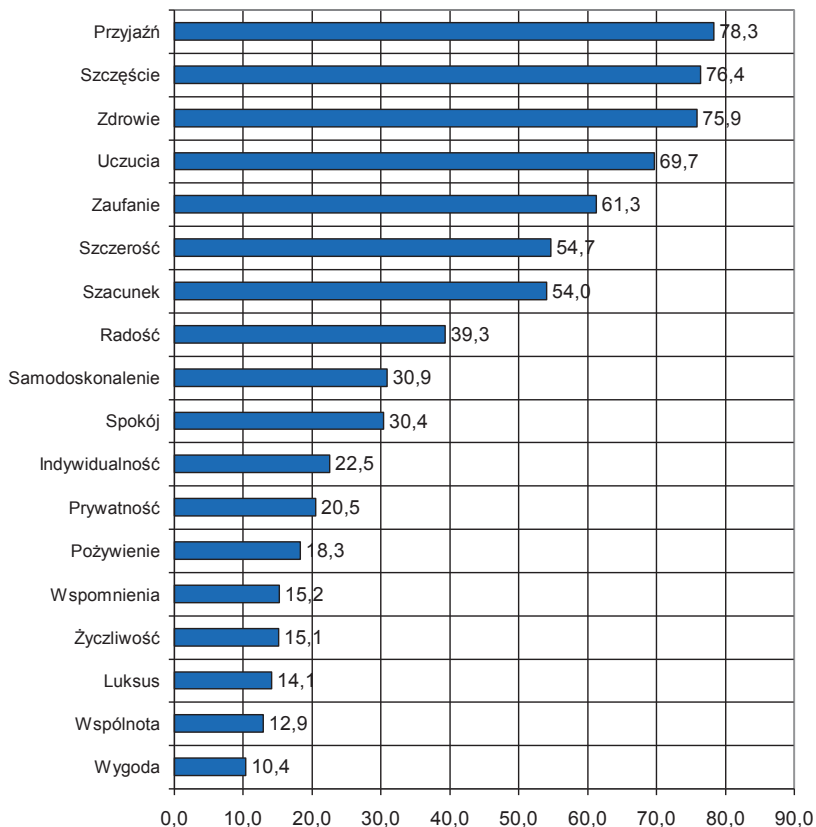
<sup>16</sup> Tamże. s. 52.

<sup>17</sup> Zob. SZOSTEK. *Pogadanki z etyki*. s. 19.

Przy takim zastosowanym podziale, wśród wartości przyjemnościowych blisko 3/4 badanych wybrało przyjaźń, szczęście i zdrowie, 2/3 uczucia i zaufanie, a prawie co drugi respondent wskazał na szczerść i szacunek. Tylko niemal co dziesiąty badany wybrał wśród wartości przyjemnościowych wspólnotę i wygodę. Wybór dokonanych wartości ukazuje wykres nr 3.

### Wykres nr 3

Wartości przyjemnościowe w życiu studentów<sup>18</sup> (w %)

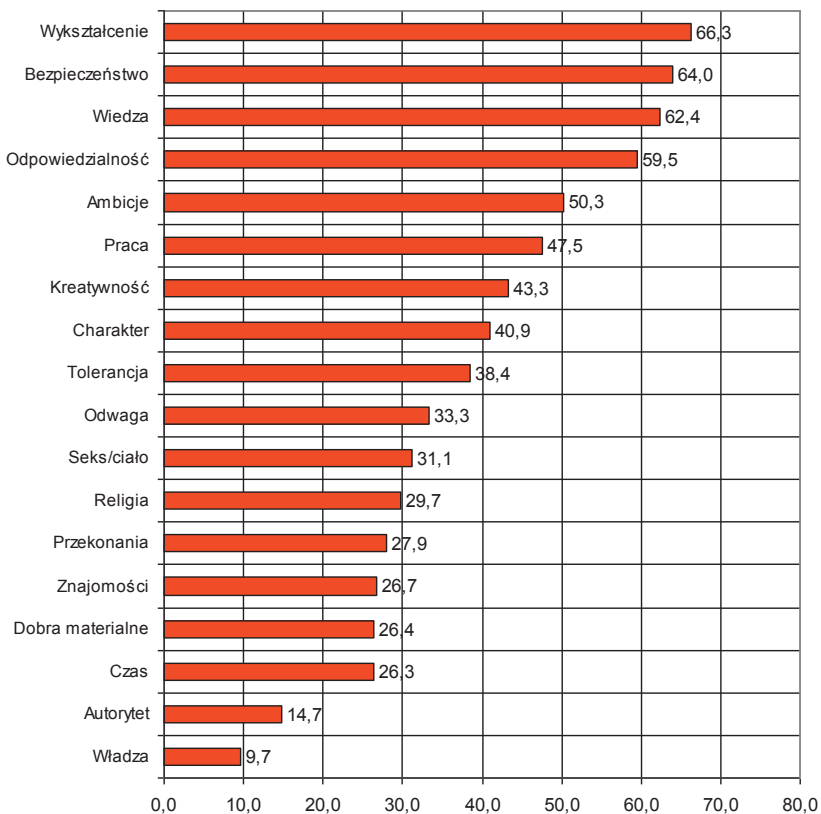


<sup>18</sup> POŁOK, *Najważniejsze wartości studentów*, s. 54.

Pośród wartości pozytycznych niemal 2/3 badanych wybrało wykształcenie, bezpieczeństwo, wiedzę i odpowiedzialność, a prawie co drugi ambicje i pracę. Najmniej respondentów spośród wartości pozytycznych wybrało władzę. Dokonany przez respondentów wybór ukazuje wykres nr 4.

Wykres nr 4

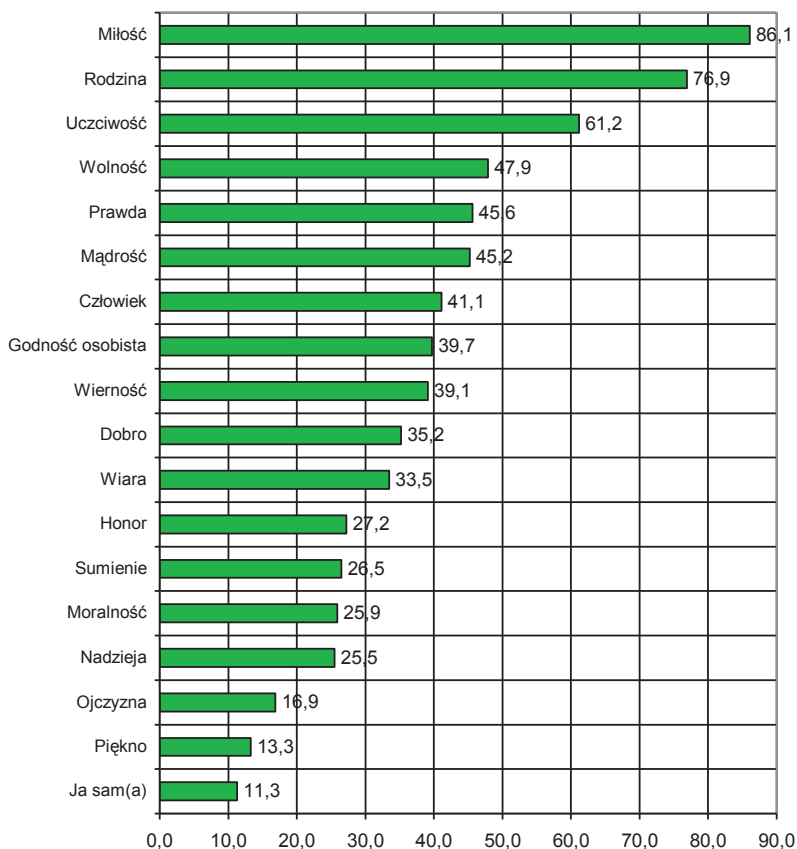
Wartości pozytywne w życiu studentów<sup>19</sup> (w %)



<sup>19</sup> Tamże. s. 58.

W odniesieniu do wartości godnych (zacznych samych w sobie) zdecydowana większość respondentów (86,1%) wybrało miłość, 3/4 rodzinę, a niemal 2/3 uczciwość. Najmniej respondentów spośród wartości godnych, wybierało piękno i siebie samego. Szczegółowy rozkład dokonanych wyborów ukazuje wykres nr 5.

Wykres nr 5

Wartości godne w życiu studentów<sup>20</sup> (w %)

<sup>20</sup> Tamże. s. 61.

Jak widać z powyższych wyników badań najważniejszą wartością dla studentów Akademii Ekonomicznej jest miłość (ponad jedna trzecia wskazań), a dalej rodzina, którą wskazał co piąty respondent. 15% badanych wskazała na najbliższych (bliskie osoby, przyjaźń, koleżeństwo, wspólnota, drugi człowiek, ludzie, mój chłopak, dobre relacje, związki między ludźmi) jako najważniejszą wartość. Blisko 3/4 badanych wśród wartości przyjemnościowych wybrało przyjaźń, szczęście i zdrowie, 2/3 uczucia i zaufanie, a prawie co drugi respondent wskazał na szczerłość i szacunek. Tylko niemal co dziesiąty badany wybrał wśród wartości przyjemnościowych wspólnotę i wygodę.

Wśród wartości pozytywceńnych niemal 2/3 badanych wybrało wykształcenie, bezpieczeństwo, wiedzę i odpowiedzialność, a prawie co drugi ambicje i pracę. Najmniej respondentów spośród wartości pozytywceńnych wybrało władzę (prawie co dziesiąty badany) i autorytet niecałe 15%.

Zdecydowana większość respondentów (ponad 86%) wśród wartości godnych wybrało miłość, 3/4 rodzinę, a niemal 2/3 uczciwość. Niecała połowa respondentów wybrała także wolność, prawdę i mądrość. Najmniej respondentów (w przybliżeniu co dziesiąty) spośród wartości godnych, wybierało piękno i siebie samego.

### 3. PREFERENCJE AKSJOLOGICZNE EDYTY STEIN (OKRES ŻYCIA DO 1917 R.)

Nim spróbuje się przedstawić najważniejsze dla Edyty Stein wartości okresu życia „szkolno-studenckiego” dokona się najpierw krótkiego opisu biograficznego tego okresu jej życia, co będzie swoistą „charakterystyką osoby badanej”.

#### 3.1. *Osoba Edyty Stein*

Edyta Stein żydowska intelektualistka urodzona we Wrocławiu 12 października 1891 r. Filozof – fenomenolog, od czternastego roku życia deklarująca się jako niewierząca, lecz poszukująca prawdy. Jako nawrócona 1 stycznia 1922 r. przyjmuje chrzest w Kościele katolickim. Czternastego października 1933 r. wstępuje do Karmelu w Kolonii, a ginie w komorze gazowej w Oświęcimiu prawdopodobnie 9 sierpnia 1942 r.<sup>21</sup>

<sup>21</sup> Por. I. J. ADAMSKA. *Błysk głębi*. Borne – Sulinowo 2003 s. 278-279.

W swojej autobiografii Edyta przedstawia siebie jako dziecko wrażliwe i skryte:

W moim wnętrzu krył się drugi świat. Wszystko, co w czasie dnia widziałam lub słyszałam, przeżywałam w nim na nowo. Widok pijaka potrafił mnie prześladować i męczyć dniem i nocą (...) Nie mogłam też nigdy pojąć, jak można się z tego śmiać (...) O wszystkich tych sprawach, z powodu których szczególnie cierpiałam, nigdy z nikim nie rozmawiałam<sup>22</sup>.

Jawi się Edyta także jako dziecko żywe i uparte tak siebie charakteryzując:

Dla mojej bujnej fantazji dobrze się stało, że wcześniej poszłam do szkoły (...) Najpierw zapisano mnie do przedszkola. Uważałam, że to strasznie poniżało moją godność. Każdego ranka toczyłam zaciętą walkę, by tam nie iść. Byłam niedobra dla innych dzieci i nie chciałam się bawić (...) Kiedy zbliżał się szósty rok moich urodzin, postanowiłam położyć kres zniechęconemu losowi przedszkola. Oświadczyłam, że od tego dnia chcę iść bezwarunkowo do dużej szkoły i tego sobie życzę jako jedynego podarku urodzinowego; w każdym razie bez tego żadnego innego nie przyjmę (...) Byłam bardzo gorliwą uczennicą<sup>23</sup>.

W dzieciństwie szkoła grała u nas wielką rolę i chyba czułam się w niej lepiej niż w domu<sup>24</sup>.

W szkole jej koleżeńskość objawiała się także w pomocy innym poprzez „ściąganie”:

Na początku nie byłam zorientowana czy w sprawie podpowiadania i odpisywania obowiązują w gimnazjum te same zasady, co w szkole żeńskiej. Przy pierwszej klasówce uświadomił mnie co do tego przyjazny szturchaniec mojej sąsiadki w ławce. Od tego czasu wiedziałam, co robić i zawsze tak układałam zeszyt, aby mogła do niego swobodnie zaglądać<sup>25</sup>.

---

<sup>22</sup> STEIN. *Z mojego życia*. s. 15.

<sup>23</sup> *Tamże*. s. 17-18.

<sup>24</sup> *Tamże*. s. 19.

<sup>25</sup> *Tamże*. s. 24.

Lubiła także jako dziecko, a potem studentka poznawać „nowy świat”:

Naszą największą radością w lecie była – od wczesnego dzieciństwa – wycieczka gdzieś w dal<sup>26</sup>.

Zaraz nazajutrz po przyjeździe (do Getyngi) zaczęłam orientacyjne przechadzki. Takie odkrywcze wyprawy już od dzieciństwa sprawiały mi radość. Teraz miałam do zdobycia całe miasto oraz jego bliższą i dalszą okolicę<sup>27</sup>.

Grono najbliższych osób postrzegało Edytę od jej najmłodszych lat jako ambitną i mądrą. Ona jednak sama zgadzała się tylko z tym, że jest ambitna, a zamiast mądrości wołała być dobrą:

Od wczesnego dzieciństwa grono naszych krewnych określało mnie głównie na podstawie moich dwóch cech: uważano, że jestem ambitna (i to słusznie) oraz dawano mi przydomek ta mądra Edyta. Jedno i drugie bardzo mnie bolało. To drugie zwłaszcza dlatego, że trochę brzmiało jakbym z tego powodu była zrozumiąta i tylko mądra, a od najwcześniejszych lat wiedziałam, że lepiej być dobrą niż mądrą<sup>28</sup>.

Jako dziewczyna o silnej woli, mocnym charakterze i nieprzeciętnej inteligencji, w wieku 14 lat decyduje się przerwać naukę w szkole. Podstawową przyczyną jak sama to relacjonowała był fakt, iż szkoła nie udzielała odpowiedzi na nurtujące ją wtedy pytania światopoglądowe oraz potrzeba jej własnej autonomii:

Utraciłam moją wiarę dziecięcą i mniej więcej w tym okresie, jako samodzielny człowiek zaczęłam usuwać się spod kierownictwa matki i rodzicielstwa (...) Myślę, że właściwym powodem był wówczas zdrowy instynkt, który mówił mi, że już dość długo siedziałem na ławie szkolnej i potrzeba mi czegoś innego (...) Przyczyna leżała też częściowo w tym, że zaczęły mnie zajmować różne problemy światopoglądowe, o których w szkole prawie się nie mówiło<sup>29</sup>.

---

<sup>26</sup> *Tamże*. s. 31.

<sup>27</sup> *Tamże*. s. 44.

<sup>28</sup> *Tamże*. s. 20.

<sup>29</sup> *Tamże*. s. 21.



Edyta Stein, jak się wydaje, zdecydowanie przerastała w tym czasie swoich rówieśników nie tylko siłą woli i zdolnościami, ale także dojrzałością ludzką i swoimi „potrzebami ducha”. Po przerwaniu szkoły w 1906 r. wyjeżdża do Hamburga, do siostry Elzy, która wraz z mężem Maxem była zdecydowaną ateistką, a w ich domu nie było przejawów jakiegokolwiek religijności. W takim klimacie w Edycie dorasta decyzja odejścia od wiary<sup>30</sup>.

Ateizm był ważnym rozdziałem życia młodej czternastoletniej Edyty, był częścią jej życiowego doświadczenia. Najpierw, jak da się zauważyć, sama religijność stała się pusta, a następnie, jej wnętrze stało się jałowe i bezsensowne. Może wpływ na te trudności religijne miała nieobecność ojca Edyty, który umiera dwa lata po jej narodzinach, czy wpływ szkoły (zwłaszcza liceum) oraz część studiów uniwersyteckich, w czasie których nasiąkała atmosferą *samodzielności*, co skutkowało brakiem potrzeb i praktyk religijnych. Jednak jej poszukiwanie i głód prawdy w przyszłości przyprowadzą ją do Boga<sup>31</sup>.

Po powrocie do Wrocławia z dziewięciomiesięcznego pobytu w Hamburgu Edyta „pochłania” klasyków literatury pięknej i dzieła dramatyczne. Z radością uczęszcza do teatru, opery i słucha muzyki przede wszystkim swojego ulubionego Bacha. Literatura i muzyka jak piśme dostarczają jej głębokich przeżyć estetycznych i duchowych, co można powiedzieć w jakiejś mierze zaspokaja jej potrzeby duchowe:

Literatura piękna, jaką wówczas przeczytałam, starczała mi na całe życie i ogromnie przydała się później (...) Jeszcze większą radość (...) sprawiało mi bywanie w teatrze (...) Każde ogłoszenie o wystawieniu dramatu klasycznego uważałam za osobiste zaproszenie. Uszczęśliwiała mnie już samo zajęcie miejsca na widowni i oczekiwanie aż otworzy się wreszcie nowy, nieznaný świat. Żyłam wtedy zupełnie tym, co się działo na scenie, a szara rzeczywistość stawała się bardzo odległa. Nie mniej niż wielkie tragedie lubiłam operę klasyczną. Miłością zupełnie szczególną darzyłam Bacha. Jego czysty świat (...) pociągał mnie ku wnętrzu<sup>32</sup>.

W tym okresie życia Edyta łączy w sobie wielką wrażliwość na wszystko co dobre i piękne. Po maturze w 1911 r., którą zdała z

<sup>30</sup> Por. L. MISIARCZYK. *Święta Edyta Stein – rozum zdobyty przez Krzyż*. <http://www.mateusz.pl> (05.06.08).

<sup>31</sup> Por. M. ZAWADA. *Współczesne problemy w ujęciu Edyty Stein*. <http://www.karmel.pl> (23.06.08).

<sup>32</sup> STEIN. *Z mojego życia*. s. 26.

wyróżnieniem, rozpoczyna studia z germanistyki, historii i psychologii na Uniwersytecie Wrocławskim. W czasie trwania studiów wrocławskich sympatyzuje z lewicującymi liberałami i z radykalnym ruchem emancypacji kobiet. To we Wrocławiu, realizując zadania akademickie przygotowania referatów na seminarium z psychologii myślenia, czyta *Logische Untersuchungen* Edmunda Husserla. Dogłębna lektura tego dzieła powoduje fascynację fenomenologią Husserla. Dlatego po dwóch latach spędzonych na Uniwersytecie Wrocławskim wyjeżdża w roku 1913 do Getyngi, by do 1915 r. właśnie u Edmunda Husserla kontynuować studia z zakresu fenomenologii. Narzędzie, jakie zdobyła w czasie wykładów, ćwiczeń u Husserla, osobistych z nim spotkań, pracy u niego jako asystentka, daje nowy impuls i nowy kierunek jej dawnym poszukiwaniom prawdy. Edyta Stein zaczyna intensywne poszukiwania „czystej prawdy”. Stąd też jej badania fenomenologiczne koncentrują się na strukturze osoby ludzkiej i jej wewnętrznych przeżyciach. Edyta Stein przyjechała do Getyngi jako osoba poszukująca samej siebie i prawdy, i w tym poszukiwaniu otrzymała wsparcie od metody fenomenologicznej i od fenomenologów<sup>33</sup>. W 1915 r. podczas pierwszej wojny światowej jako pielęgniarka Czerwonego Krzyża pracuje w szpitalu zakaźnym dla rannych na froncie karpackim. W roku 1916 uczy w szkole średniej we Wrocławiu i zdaje egzamin doktorski na Uniwersytecie we Fryburgu. U swojego mistrza Edmunda Husserla pisze i broni doktorat na temat: „Problem wczucia” (*Zum Problem der Einfühlung*), który ukazuje się drukiem w 1917 r.<sup>34</sup>

Opisany w dużym skrócie „szkolno-studencki” okres życia Edyty Stein, ukazuje jej cechy charakterystyczne, jej osobowość. Czas ten również ujawnia jej marzenia, w których uwidaczniała się wspaniała przyszłość i „powołanie do wielkości”, a nawet nadzieja na szczęśliwe małżeństwo:

W moich marzeniach jawiła się przede wszystkim zawsze wspaniała przyszłość. Marzyłam o szczęściu i o sławie. Byłam przekonana, że jestem przeznaczona do czegoś wielkiego i zupełnie nie mieszczę się w ciasnych, mieszczańskich ramach, w jakich się urodziłam<sup>35</sup>.

Będąc w gimnazjum, marzyłam zawsze o studiach<sup>36</sup>.

<sup>33</sup> Por. J. MACHANACZ. *Misja Edyty Stein dla współczesnego człowieka*. <http://www.mateusz.pl/wdrodze/> (05.06.08).

<sup>34</sup> Por. MISIARCZYK. *Święta Edyta Stein – rozum zdobyty przez Krzyż*.

<sup>35</sup> STEIN. *Z mojego życia*. s. 17.

<sup>36</sup> *Tamże*. s. 88.

Mimo całego oddania pracy miałam jednak w sercu nadzieję na wielką miłość i szczęśliwe małżeństwo. Nie mając jakiegokolwiek wiedzy w zakresie wiary i moralności katolickiej, byłam jednak całkowicie przeniknięta katolickim ideałem małżeństwa. Zdarzało się, że wśród młodych ludzi, z którymi się spotykałam, ktoś bardzo mi się podobał i że mogłam go sobie wyobrazić jako przyszłego towarzysza życia. Lecz to ledwie ktoś uważał i większości ludzi mogłam jawić się jako osoba chłodna i niedostępna<sup>37</sup>.

W swoich autobiograficznych zapisach Edyta wskazuje również na swój autorytet wieku szkolnego, który potem ulegał zmianie ze względu na silną potrzebę autonomii:

Pierwsza wielka przemiana dokonała się we mnie, gdy miałam około siedmiu lat i to bez żadnej zewnętrznej przyczyny. Nie umiem sobie tego wyjaśnić inaczej, jak po prostu dojściem do rozumu (...) Od tamtego czasu powzięłam przekonanie, iż moja matka i moja siostra Freda wiedzą lepiej niż ja, co jest dla mnie dobre i dzięki temu zaufaniu ochotnie ich słuchałam<sup>38</sup>.

### *3.2. Najistotniejsze wartości Edyty Stein*

Ukazując, przede wszystkim na podstawie wypowiedzi autobiograficznych, najważniejsze, jak się wydaje, wartości Edyty Stein z okresu „szkolno-studenckiego”, trzeba wskazać, że świat jej wartości, wspomnianej części życia, mocno zakorzeniony był w wartościach i normach społecznych obecnych w jej rodzinie. Edyta, mając przykład takich wartości i postaw w swoim domu, darzyła szacunkiem ludzi wykształconych, kulturalnych, wszystkich o prawym charakterze, niezależnie od ich pozycji społecznej. Da się zauważyć, iż w jej rodzinnym środowisku w odniesieniu do drugiego człowieka ceniono takie wartości jak: uczciwość, prawdomówność, szczerść, prostolinijność, otwarcie na drugiego i szacunek wobec niego. W kwestiach społecznych ważne wartości w rodzinie Edyty Stein to: praworządność, umiłowanie pracy, poświęcenie i zaangażowanie w to co się robi, użyteczność społeczna, lojalność obywatelska, patriotyzm<sup>39</sup>.

<sup>37</sup> *Tamże*. s. 198.

<sup>38</sup> *Tamże*. s. 16.

<sup>39</sup> Por. A. RYBIŃSKA. *Wielokulturowe elementy tożsamości Edith Stein*. <http://www.edytastein.org.pl> (23.06.08).

Można przyjąć, iż najważniejszą wartością dla Edyty Stein w tym okresie życia była prawda. Jej całą postawę znamionowała wielka miłość do prawdy, do jej poszukiwania<sup>40</sup>. Poszukiwała prawdy i była całkowicie na nią otwarta<sup>41</sup>. Cała jej droga życiowa naznaczona była ciągłym niestrudzonym poszukiwaniem prawdy. Kiedy studiowała psychologię, filozofię, historię i literaturę niemiecką we Wrocławiu, Getyndze i Fryburgu, w jej życiu nie było miejsca dla Boga. Wyznawała jednak „wymagający idealizm etyczny”. Zgodnie ze swoimi ogromnymi zdolnościami intelektualnymi nie chciała przyjmować niczego, co wcześniej nie byłoby przedmiotem jej badań. Dlatego Edyta Stein patrząc wstecz na swój czas duchowego niepokoju, widziała w nim ważny etap wewnętrznego dojrzewania i mogła powiedzieć: *stałe poszukiwanie prawdy było moją jedyną modlitwą*<sup>42</sup>. Da się przy tym zauważyć, że poszukiwanie prawdy było fundamentalnie powiązane z miłością do zdobywania wiedzy. Jej prywatna biblioteka była tak „potężna”, że gdy wstępowała do zakonu, nawet po wyłączeniu wszystkiego, co dla Karmelu było zbędne, zostało jej jeszcze sześć ogromnych skrzyń pełnych książek<sup>43</sup>. Edyta, jako urodzona racjonalistka ufała światłu, jakie daje rozum, a studia znakomicie przygotowały ją do szukania prawdy. Co więcej uwolniły w niej pragnienie poznania prawdy ostatecznej o człowieku i o sensie jego życia<sup>44</sup>. Można powiedzieć, że Edyta Stein studiowała filozofię, ucząc się miłości do prawdy<sup>45</sup>:

Żyłam całkowicie pogrążona w moich studiach i w celu, do którego mnie prowadziły (...) Stałe napięcie sił duchowych dawało mi uszczęśliwiający poczuć bardzo wzniosłego życia; zdawało mi się, że jestem kimś szczególnie bogato obdarzonym i uprzywilejowanym<sup>46</sup>.

<sup>40</sup> Por. J. GOGOLA. *Aktualność itinerarium duchowego Edyty Stein*. <http://www.karmel.pl> (15.06.08).

<sup>41</sup> Por. TENŻE. *Mistyka św. Teresy Benedykty od Krzyża – Edyty Stein*. <http://www.karmel.pl> (12.06.08).

<sup>42</sup> Por. JAN PAWEŁ II. *Homilia wygłoszona podczas uroczystości beatyfikacyjnej* (Kolonia, 01.05.1987). W: *Autoportret Edyty Stein w jej twórczości*. Warszawa 1999 s. 258-259.

<sup>43</sup> Por. T. RENATA OD DUCHA. *Św. Edyta Stein. Filozof i karmelitanka*. Paryż 1987 s. 7.

<sup>44</sup> Por. W. BRONIEWSKI. *Edyta Stein obecna i bliska*. Toruń 2007 s. 13.

<sup>45</sup> Por. J. MACHNIAK. *Odkrywanie Boga w ciemności*. <http://www.karmel.pl> (07.06.08).

<sup>46</sup> STEIN. *Z mojego życia*. s. 40.

W tym właśnie okresie (czas wojny), gdy tyle różnych ludzkich spraw angażowało mnie wewnętrznie, skupiałam wszystkie moje siły około swej pracy doktorskiej (...) Każdego ranka siadałam z trwogą przy biurku. Byłam jakby małym, nikłym punkcikiem bezkresnej przestrzeni. Czy przyjdzie w niej do mnie coś, czego mogłabym się uchwycić? Siedząc na moim krześle, wyłączałam się z wszystkiego innego, kierując w bolesnym napięciu umysł na nurtujące mnie zagadnienia. Po chwili jakby wynurzało się światło. Mogłam przynajmniej sformułować pytanie i widziałam, jak się do niego dobrać. Skoro jakaś rzecz stawała się dla mnie jasna, z różnych stron wyłaniały się nowe pytania (...) Dostawałam wypieków i gorączki od pisania i przenikało mnie nieznanne uczucie szczęścia<sup>47</sup>.

Kto szuka prawdy, ten żyje przeważnie w bliskości badań rozumowych; jeśli mu rzeczywiście chodzi o prawdę (a nie o proste gromadzenie wiadomości), wtedy zapewne jest bliżej – niż sobie uświadamia – Boga, który jest prawdą, a przez to samo także bliżej własnego wnętrza<sup>48</sup>.

Wartością najważniejszą dla Edyty Stein była prawda. Nie zamykała się ta wartość dla niej tylko w poszukiwaniach filozoficznych, ale przekładała się na życie w prawdzie. Można zauważyć, iż to umiłowanie prawdy, wyrażone w postawach życiowych, Edyta wyniosła ze swojego rodzinnego domu, gdzie w pewnym okresie zostawała pod przemożnym wpływem silnej osobowości matki, a do końca swego życia z uznaniem wyrażała się o cechach charakteru i wyznawanych wartościach moralnych swojej matki<sup>49</sup>:

Matka, chociaż jest dobra i gotowa do pomocy – to jednak niektórych wad charakteru nie znosi, przede wszystkim zaś kłamliwości, niepunktualności i wygórowanego o sobie mniemania<sup>50</sup>.

Dlatego Edyta i jej o półtora roku starsza siostra Erna mogły mówić przy takiej postawie matki: *Kto raz kłamie, temu się nie wierzy, chociażby mówił prawdę*<sup>51</sup>.

---

<sup>47</sup> *Tamże*. s. 81.

<sup>48</sup> E. STEIN. *Wiedza Krzyża*. Kraków 1994 s. 181.

<sup>49</sup> Por. R. PINDEL. *Biblijne korzenie duchowości Edyty Stein*. <http://www.karmel.pl> (12.06.08).

<sup>50</sup> E. STEIN. *Dzieje pewnej rodziny żydowskiej*. W: *Pisma*. T. 1. Kraków 2000 s. 38.

<sup>51</sup> *Tamże*. s. 12.

Zasadniczą wartością, jaką była dla Edyty Stein prawda, mocno powiązana była z wartością dla niej równie istotną – autonomią, wolnością, niezależnością myślenia, poszukiwania, działania, podejmowania decyzji. Wychowana przecież przez swą matkę Żydówkę w duchu religijnym, w wieku czternastu lat „z pełną świadomością i z własnej woli przestała się modlić”. Pragnie budować swoje życie na samej sobie, dążąc przy tym usilnie do potwierdzenia swojej wolności w życiowych wyborach<sup>52</sup>. Edyta przecież decyduje się na przerwanie nauki szkolnej i także sama decyduje się na to, aby dokończyć naukę w szkole i rozpocząć studia<sup>53</sup>:

Nie miałam nikogo, kto by mi mógł tu dopomóc. Z całym więc spokojem szukałam sama mojej własnej drogi. W żadnym jednak przypadku nie cierpiałam wówczas z powodu mej wolności. Czułam się dobrze (...) jak ryba w kryształowej wodzie<sup>54</sup>.

Utraciłam moją wiarę dziecięcą i mniej więcej w tym okresie, jako samodzielny człowiek zaczęłam usuwać się spod kierownictwa matki i rodzicielstwa<sup>55</sup>.

Zaproponowałam, że pozostanę nadal (u Husserla), lecz nie jako asystentka do prac, których nie widzę sensu. Chodzi tu w gruncie rzeczy o pozostawanie do czyjejś dyspozycji, czego nie mogę znieść. Mogę się zaangażować w służbie jakiejś sprawy, mogę dla kogoś wiele zrobić, ale nie potrafię stać na usługach człowieka, którego trzeba, krótko mówiąc, słuchać. I jeżeli Husserl nie przyzwyczai się znowu do uważania mnie za współpracownika, tak jak ja – i on w teorii – wyobrażałam sobie nasz wzajemny stosunek, będziemy musieli się rozstać<sup>56</sup>.

Dla Edyty Stein wartością powiązaną z prawdą i autonomią był czas. Jako wartość, czas jawi się dla niej jako „dar”, który należy dobrze zagospodarować. Wiązało się to z jej swoistym regulaminem życia, który przyczyniał się do właściwego „spożytkowania” tej wartości:

<sup>52</sup> Por. JAN PAWEŁ II. *Homilia wygłoszona podczas uroczystości kanonizacyjnej* (Rzym, 11.10.1998). W: *Autoportret Edyty Stein w jej twórczości*. Warszawa 1999 s. 267.

<sup>53</sup> Por. J. SEREMAK. *Drogi nawrócenia Edyty Stein*. <http://www.karmel.pl> (17.06.08).

<sup>54</sup> E. STEIN. *Światło w ciemności*. T. 1. Kraków 1972 s. 81.

<sup>55</sup> STEIN. *Z mojego życia*. s. 21.

<sup>56</sup> *Tamże*. s. 111-112.

Kiedy pomyślę o tym wszystkim, czym zajmowałam się w moich pierwszych semestrach, zapytuję sama siebie, skąd brałam czas konieczny na moje studia. W rzeczywistości jednak to one właśnie wypełniały moje dni, bowiem udzielanie korepetycji przesunęłam na możliwie wczesne godziny ranne albo przed kolacją, a inne imprezy odbywały się wieczorem. W ten sposób za dnia miałam czas wolny i konsekwentnie go wykorzystywałam<sup>57</sup>.

Czułam się dobrze z moim regulaminem dziennym (czas studiów) pełnym po brzegi i opływałam radością ducha, jak ryba w kryształowej wodzie przy ciepłych promieniach słońca<sup>58</sup>.

Ważną wartością Edyty Stein był drugi człowiek. Widać było, jak jej kontakt z prężną wspólnotą getyńskich filozofów, między innymi z Edmundem Husserlem, Adolfem Reinachem i Maxem Schellerem, przyczyniły się do poszerzenia horyzontów patrzenia na kwestię wczucia się w drugiego człowieka i bezinteresownej miłości wobec niego. Przyczyniło się to także do jej zdecydowanego opowiedzenia się po stronie wartości moralnych i duchowych. Co więcej, jej badania filozoficzne i pedagogiczne coraz częściej i bardziej wnikliwie koncentrowały się na wartości jaką jest miłość bliźniego<sup>59</sup>. Praktycznym wyrazem realizacji tej wartości była praca Edyty Stein w ochotniczej służbie w Czerwonym Krzyżu w czasie pierwszej wojny światowej:

Pragnęłam zgłosić się do Czerwonego Krzyża (...) Uświadomiłam sobie jasno i zdecydowanie całą sytuację. W tej chwili wygasa moje życie osobiste – myślałam. Wszystkie siły muszę teraz poświęcić temu, co nastąpi. Gdy się wojna skończy, a ja przeżyję, dopiero wtedy będzie mi wolno powrócić do moich spraw osobistych (...) stanęłam bezwarunkowo do dyspozycji Czerwonego Krzyża, mając jedno pragnienie, aby podjąć pracę jak najszybciej i jak najdalej od domu, najchętniej na froncie, w szpitalu wojskowym (...) Moja matka stanowczo oponowała (...) Usiłowała mnie więc odstraszyć mówiąc, że żołnierze frontowi są zawsze zawszeni i zapchleni i sama padnę ofiarą tej plagi. Bałam się jej wprawdzie bardzo, ale jeżeli wszyscy żołnierze w okopach tyle od niej cierpią, dlaczego ja właśnie mam się mieć lepiej.

---

<sup>57</sup> *Tamże*. s. 39.

<sup>58</sup> *Tamże*. s. 35.

<sup>59</sup> Por. H. WEJMAN. *Ekspiacyjny wymiar posłannictwa Edyty Stein*. „Prezbiterium” 26:1998 nr 3-4 s. 121.



Jednego poranka (już w szpitalu w Hranicach) zameldowano transport z tysiącem rannych. Podskoczyłam z radości, że znów będzie praca (...) Ciągłe napięcie do tego stopnia poprawiło moje samopoczucie, że ten dzień pozostał w moich wspomnieniach, jako najpiękniejszy z całego pobytu w szpitalu<sup>60</sup>.

W swoich opisach autobiograficznych, wartością „stałą” mimo różnych etapów życia „szkolno-studenckiego” Edyty Stein i dokonywanych przez nią wyborów była jej własna rodzina, a zwłaszcza osoba matki. To dla niej mimo nawału zajęć Edyta znajdowała czas:

Wypada mi tylko wyrazić serdeczne dzięki za miłe zaproszenie (Romana Ingardena). Jest jednak więcej niż pewne, że nic z tego nie wyjdzie. Ferie letnie należą bowiem do mojej matki i brać mi wolno z nich to tylko, co ona sama gotowa jest podarować<sup>61</sup>.

Edyta Stein, która było wychowana w domu z tradycjami żydowskimi w czasie studiów historycznych na Uniwersytecie we Wrocławiu pogłębiła swoją tożsamość przynależności do narodu niemieckiego. Pozwoliło to na wzmocnienie patriotyzmu jako ważnej wartości dla niej. Poznając na wykładach akademickich historię nowożytnych Prus, Edyta coraz mocniej była świadoma swojej niemieckości<sup>62</sup>.

Ta miłość do historii nie była u mnie romantycznym zatopieniem się w przeszłości; łączyła się najściślej z namiętnym pragnieniem udziału w politycznych wypadkach teraźniejszości, jako historii, która się tworzy. To zaś rodziło się z niezwykle silnego społecznego uczucia solidarności z ludzkością, nawet z mniejszymi wspólnotami. Jeśli odrażał mnie zawsze nacjonalizm darwinistyczny, to byłam przecież mocno przekonana o sensie naturalnej jak i historycznej konieczności poszczególnych państw i różnie ucłonkowanych ludów i narodów<sup>63</sup>.

Szczególną wartością dla Edyty Stein była przyjaźń. Nie tylko jako wartość wybrana deklaratywnie, ale realizowana w jej życiu. Świadectwo o takiej postawie Edyty zostawiła jej przyjaciółka Gertruda Koebner:

<sup>60</sup> STEIN. *Z mojego życia*. s. 62-63, 69-76.

<sup>61</sup> E. STEIN. *Spór o prawdę istnienia. Listy do Romana Ingardena*. Kraków 1984 s. 180.

<sup>62</sup> Por. J. MACHNIAK. *Odkrywanie Boga w ciemności*. <http://www.karmel.pl> (07.06.08).

<sup>63</sup> E. STEIN. *Autobiografia*. W: *Światłość w ciemności*. T. 1. Kraków 1977 s. 83.



Z przejrzystą otwartością oddawała się swym przyjaciółom, widziała ich pracę i życie. Szukała, w czym mogłaby pomóc. Ponieważ sama była otwarta, każdy się przed nią łatwo otwierał<sup>64</sup>.

Mimo przygnębienia wojennego ta zima była najszcześniejszym okresem moich studiów w Getyndze. Przyjaźń z Pauliną i Eryką była głębsza i piękniejsza niż dawne przyjaźnie studenckie. Pierwszy raz nie ja stanowiąłam wyłącznie część kierowniczą, o której względy zabiegano, lecz widziałam w innych coś lepszego i większego niż ja sama<sup>65</sup>.

Do całej, istotnej dla Edyty, palety wartości należy dołączyć jeszcze dwie: pokorę i skromność. Wartości te dla Edyty Stein ważne, były także w praktyce realizowanie:

Choć ani do nagrody, ani do ocen klasowych nie przywiązywałam szczególnego znaczenia, jednak każdą nową książką bardzo się cieszyłam (...) Samo pokazywanie świadectwa w domu budziło we mnie mieszane uczucia... Nie lubiłam tego szumu, jaki wtedy powstawał i tego, że musieli się o tym dowiedzieć krewni i znajomi<sup>66</sup>.

Wdrożone nam od dzieciństwa przyzwyczajenie do oszczędności nie dopuszczało nawet pragnienia, aby przez dłuższy czas pozwolić sobie na większe wydatki<sup>67</sup>.

Nie chciałam zwracać na siebie uwagi (praca w szkole) zarówno ubiorem niestaranym jak i zbyt strojnym<sup>68</sup>.

W tym miejscu należy jasno podkreślić, iż wskazane powyżej wartości Edyty Stein, wydają się być najważniejsze w wybranym do analizy jej okresie życia. Są one oczywiście nie wszystkimi wartościami preferowanymi przez Edytę i były wartościami, które pozostały obecne w dalszych okresach jej życia zwłaszcza po nawróceniu. W kolejnych etapach jej życia tym wartościom i postawom z tego wynikającym towarzyszyła przyjmowana przez nią już świadomie łaska wiary i światło Prawdy dane przez Ducha Świętego.

---

<sup>64</sup> Por. J. I. ADAMSKA. *O nocy, któraś prowadziła*. Kraków 1973 s. 146-147.

<sup>65</sup> STEIN. *Z mojego życia*. s. 65-66.

<sup>66</sup> *Tamże*. s. 19.

<sup>67</sup> *Tamże*. s. 43.

<sup>68</sup> *Tamże*. s. 87.

### *Zakończenie*

Dokonana prezentacja preferencji aksjologicznych dzisiejszej młodzieży akademickiej i Edyty Stein pozwala teraz na ich porównanie. Nim to nastąpi zobaczymy najpierw ile wspólnego mają ze sobą marzenia młodzieży akademickiej i marzenia Edyty Stein.

Ponad 92% badanych studentów ujawniła swoje marzenia. Zasadnicza większość z nich dotyczyła niematerialnej sfery życia człowieka, średnio, bowiem co czwarty respondent marzy o rodzinie i szczęściu, co piąty o pracy, wykształceniu i samorealizacji. W okresie „szkolno-studenckim” swojego życia Edyta Stein marzyła o wspaniałej przyszłości o „powołaniu do wielkości”, czy nawet o szczęśliwym małżeństwie. Można więc powiedzieć, iż świat marzeń dzisiejszych studentów i Edyty Stein jest zasadniczo zbieżny.

W odniesieniu do posiadanych autorytetów widzimy także u dzisiejszej młodzieży akademickiej i Edyty Stein (do 14 roku życia) „wspólną przestrzeń”. Dla nich bowiem, bliskie osoby z rodziny (matka/ojciec/rodzeństwo) są fundamentalnymi autorytetami w ich życiu. Najważniejszą wartością dla współczesnej młodzieży akademickiej jest miłość (ponad jedna trzecia wskazań), a dalej rodzina, którą wskazał, co piąty respondent. Piętnaście procent badanych wskazało na najbliższych (bliskie osoby, przyjaźń, koleżeństwo, wspólnota, drugi człowiek, ludzie, mój chłopak, dobre relacje, związki między ludźmi) jako najważniejszą wartość.

Dla Edyty Stein najistotniejszą wartością jest prawda. Sama prawda i jej poszukiwanie, swoista miłość do prawdy. W tym przypadku widać zasadniczą różnicę. Mimo, że młodzież akademicka wybiera także prawdę jako wartość, prawie 46% wskazań, ale stawia ją na piątym miejscu w grupie wartości godnych. Z prawdą jako wartością najistotniejszą dla Edyty Stein powiązana była autonomia, wolność. I w tym przypadku uwidacznia się różnica w odniesieniu do młodzieży akademickiej, która wolność stawia na czwartym miejscu wśród wartości godnych (prawie 48% wskazań). Uwidaczniające się w tych dwóch przypadkach rozbieżności są jednak nie tak wielkie jak w przypadku ważnej dla Edyty Stein wartości jaką jest czas. Tu różnice są znaczące, bowiem dzisiejsza młodzież akademicka, tylko 26% wskazań, uważa czas jako wartość dla nich istotną.

Wśród wartości najważniejszych dla dzisiejszych studentów (15% wskazań) oraz Edyty Stein wartością wspólną jest „najbliższy”, czyli rodzina, przyjaciele, wspólnota, relacje między ludźmi.

Zbieżne, istotne dla młodzieży akademickiej jak i Edyty Stein są wartości takie jak wykształcenie, u studentów ma ono pierwsze miejsce w zbiorze wartości pożytecznych i ponad 66% wskazań oraz przyjaźń, która ma także pierwsze miejsce w zbiorze wartości przyjemnościowych i ponad 78% wskazań. Także takie wartości Edyty Stein jak pokora i skromność wydają się być też ważne dla dzisiejszej młodzieży akademickiej, bowiem wartości takie jak: ja sam, wygoda, znalazły się u nich na ostatnim miejscu w zbiorze wartości przyjemnościowych i godnych, a dobra materialne w grupie wartości pożytecznych na czwartym miejscu od końca.

Największa różnica w preferencji aksjologicznej występuje w odniesieniu do wartości jaką jest patriotyzm. Dla Edyty Stein była jedną z istotniejszych wartości w jej życiu, a dzisiejsza młodzież akademicka stawia ją w zbiorze wartości godnych na trzecim miejscu od końca wskazując na nią tylko w 17%.

Można więc zauważyć, że marzenia i autorytety dzisiejszej młodzieży akademickiej i Edyty Stein są w miarę wspólne. Również takie wartości jak: „najbliższy”, wykształcenie, przyjaźń, oraz pokora i skromność preferowane są przez dzisiejszych studentów i Edytę Stein. Różnice występują przy wskazaniach dotyczących wartości jaką jest prawda i autonomia (wolność). Ponieważ dla Edyty Stein na tym etapie życia są to wartości najważniejsze, a dla studentów ważne.

Zasadnicza różnica w preferencjach aksjologicznych następuje w przypadku dwóch wartości: czasu i patriotyzmu. Są to bowiem dla Edyty Stein wartości ważne, a dzisiejsza młodzież akademicka nie wskazuje w przeprowadzonych badaniach by były to dla nich istotne wartości.

Przeprowadzona analiza może dać nadzieję, że przy wspólnych dla Edyty Stein i młodzieży akademickiej marzeniach, autorytetach i grupie wartości, również dziś pojawiają się ludzie na miarę św. Teresy Benedykty od Krzyża. Nadzieję taką wzmacniają jej słowa, które przytacza się na koniec:

Co nie leżało w moich planach, leżało w planach Boga. Całe moje życie, aż do najdrobniejszych szczegółów, zostało nakreślone w planach Boskiej Opatrzności i przed oczyma wszystko widzącego Boga prezentuje się jako doskonale powiązanie sensu<sup>69</sup>.

---

<sup>69</sup> E. STEIN. *Byt skończony a byt wieczny*. Kraków 1995 s. 148.

FUNDAMENTAL VALUES OF EDYTA STEIN  
AND OF THE CONTEMPORARY  
HE STUDENTS – COMPARATIVE STUDY

S u m m a r y

Comparative analysis of the contemporary higher education students' and Edyta Stein's (in the period of her school and university education) axiological preferences shows that their dreams and authorities are fairly common. Also the other values, i.e.: „a person closest to heart”, education, friendship, as well as humility and modesty have been preferred by contemporary students and Edyta Stein. Differences have been revealed with regard to values of: truth and autonomy (freedom) – for Edyta Stein these values had been fundamental at that moment, whereas they are important for students. A principal difference in axiological preferences can be seen with regard to: time and patriotism, which had been important for Edyta Stein and have not been pinpointed by contemporary HE students as essential.

**Słowa kluczowe:** aksjologia, Edyta Stein, wybory moralne młodzieży, aksjologiczna analiza porównawcza

**Key words:** axiology, Edyta Stein, moral choices of the youth, axiological comparative analysis